

## Spółeczność Chrześcijańska „Puławska” w Warszawie

**D**zieci, młodzież, studenci, młode małżeństwa prawie w każdym zborze mają swoje regularne spotkania. Najstarsze pokolenie bywa jakby zapomniane. Seniorzy często czują się opuszczeni. Niewielu z nich stać na organizowanie życia towarzyskiego, a samotność doskwiera. Dlaczego nie mogliby spotykać się w swoim gronie w Kościele? Dlaczego nie zorganizować czegoś specjalnie dla nich? Tak właśnie we wrześniu 2009 roku w Spółeczności Chrześcijańskiej „Puławska” zrodził się pomysł, by – w ramach duszpastersstwa dojrzałego pokolenia – utworzyć „Klub 50+”, aby budować relacje między osobami dojrzałego pokolenia w oparciu o Boże Słowo.

Myślą przewodnią były słowa Apostoła Pawła: „Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi” (2 Kor 2:14). Szczególny nacisk położyliśmy na słowa „wonność” i ustaliliśmy, że chcielibyśmy przybliżyć ludziom Chrystusa, zapraszając ich do Klubu, otaczając „wonnością” i opieką. Na inauguracyjnym spotkaniu 15 października 2009 r. było nas zaledwie kilka osób. Każdy z uczestników otrzymał w prezencie torebkę wypełnioną nasionami lawendy, mocno pachnącej i przypominającej nam o naszym zadaniu bycia „wonnością”. Szybko pojawiła się grupa aktywistów, bardzo zaangażowanych w nasze działania. Nasze spotkania mają charakter otwarty, każdy może przyjść, zaprosić swoich znajomych, przyjaciół lub kogoś z rodziny. Wieść o Klubie rozniosła się i teraz na nasze spotkania przychodzą również osoby z innych społeczności.

Systematycznie spotyka się 40-50 osób. Natomiast gdy organizujemy na przykład Wigilię, śniadanie wielkanocne czy inne wydarzenia okolicznościowe, zapraszamy gości i spotykamy się w gronie 120-140 osób. Pytają o nas ludzie spoza Warszawy, a niektórzy poszli w nasze ślady i podjęli podobne działania w swoich zborach.

Nie mamy przerw wakacyjnych. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godzinach południowych, by umożliwić udział osobom, którym wieczorne wyjścia z domu sprawiają kłopot. W programie coś dla ducha i dla ciała: krótkie studium biblijne, modlitwa, wspólny śpiew („Śpiewnik Pielgrzyma”, „Słońca promienie”, „Jedna pieśń” itp.), świadectwa, celebrowanie urodzin, rozmowy, oglądanie wartościowych filmów, posiłek (przygotowany przez klubowiczów), spotkania z ciekawymi gośćmi, zajęcia praktyczne (robienie kartek świątecznych i ozdób choinkowych, przyozdabianie kapeluszy itp.), pokazy ciekawych filmów. Odbyliśmy też wycieczki autokarowe do Kazimierza nad Wisłą (dwukrotnie), Nałęczowa, Konstancina-Jeziornej (piknik pod tężniami), Żelazowej Woli oraz Sandomierza. Zapraszamy ciekawych mówców i poruszamy najróżniejsze tematy, jak kreacjonizm a ewolucja czy wyprawy polarne. Poruszamy też kwestie praktyczne. Na przykład panie policjantki udzielały nam porad, przestrzegając przed oszustami (kradzieże „na wnuczka” itp.).

Jesteśmy wrażliwi na potrzeby innych. Organizujemy „butiki” – wymianę ubrań i rozdawanie odzieży potrzebującym. Mamy świąteczno-adwentowe kiermasze, na których sprzedajemy różnego rodzaju domowe przetwory, upieczone przez siebie ciasta, ciasteczka, bigos



i pyszny chlebek ze smalcem i ogórkiem, własnoręcznie wykonane świąteczne kartki i ozdoby choinkowe. Uzyskane w ten sposób pieniądze w połowie przekazujemy na przygotowanie „Pomocnych toreb” rozdawanych naszym sąsiadom z okolicy Kościoła podczas spotkań adwentowych i odwiedzin w domach. Pozostałą kwotę przeznaczamy na wynajęcie autokaru i kolejną wycieczkę krajoznawczą.

Wielu przychodzi na Klub już o godz. 9.00, na dyżur do kuchni. Przed 10.00 zjawiają się kolejne osoby, by ustawić stoły i krzesła, rozłożyć obrusy i dekoracje, przygotować termosy z gorącą wodą, czy po prostu na rozmowy przy kawie i herbacie. O 11.00 rozpoczynamy spotkanie, kończymy koło 14.00. Potem wspólne sprzątanie, by pozostawić po sobie porządek. Rozchodząc się, mówimy: Do zobaczenia – jak Bóg pozwoli – w następnym czwartek! To ważne dla nas miejsce. To nasz Klub i wspólnie tworzymy jego atmosferę. Wśród klubowiczów są zapewne i tacy, dla których najważniejszy jest gorący czwartkowy posiłek, być może jedyny w ciągu dnia. Cieszymy się, że i w ten sposób możemy okazać miłość i troskę.

„Klub 50+” istnieje już pięć lat. Ten jubileusz świętowaliśmy 16 października br., jak zwykle we czwartek, ale nie w kawiarence, lecz w kaplicy. Zaprosiliśmy wielu gości. Dziękowaliśmy Bogu przede wszystkim, ale też i ludziom, dzięki którym nasza działalność jest możliwa. Jak zwykle dużo śpiewaliśmy. Stare hymny to nasz ulubiony repertuar, ale była też niespodzianka – raper Mirek Kolczyk. Trochę ryzykowałem, zapraszając go, ale został przyjęty nadzwyczaj serdecznie. Ujął zebranych tym, co mówił – swoim świadectwem, ale śpiewem również. Rymowanie udzieliło się wszystkim, również i mnie, czego dowodem niech będzie taka oto fraza: Danuta, Danuta od dziś nowa nuta! Nie „Śpiewnik Pielgrzyma”, ale rap przy Bogu nas trzyma!



fol. N. Hury

Co przed nami? „Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo” (Jk 4:15). Postanowiliśmy wydawać miesięczny informator Klubu 50+. Będą w nim daty urodzin klubowiczów, grafik dyżurów w kuchni, prośby modlitewne, artykułiki i wierszyki – twórczość naszych klubowiczów. Południowe godziny naszych spotkań są bardzo dogodnie dla nieaktywnych zawodowo, ale nie dla pracujących. Postanowiliśmy więc organizować dwa spotkania: w południe dla niepracujących, a wieczorem dla czynnych zawodowo. Pierwsze wieczorne spotkanie odbyło się 30 października br. Gościem specjalnym był pastor W. Andrzej Bajeński, a temat jego refleksji to „Jak się nie znudzić służbą dla Pana przez 30 lat”. Ciąg dalszy nastąpi.

**Pastor TADEUSZ NAUMIUK**  
duszpasterz dojrzałego pokolenia



fol. K. Kołko



fol. N. Hury



fol. K. Kołko